Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje
miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA I EKSPEDYCJA
znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 280 | Katowice, środa 4-go grudnia 1929. | Rok 28

Znaleziony klejnot.

Rzym. W mieszkaniu pewnego osobnika znaleziono słynny szafir, pochodzący z pierścienia świętego Piotra, skradzionego ze skarbca watykańskiego. (PAT.)

Niemcy znowu zaaresztowali Polaka.

Bytom. W związku z aresztowaniem w Gliwicach w dniu 22 listopada b. r. obywatela polskiego Alfonsa Urbańczyka, technika budowlanego z Rudy, otrzymujemy informacje, że Konsulat Generalny R. P. w Bytomiu interwenjował energicznie w tej sprawie u władz niemieckich, jednak bezskutecznie. Jak się dowiadujemy, władze niemieckie aresztowały Urbańczyka pod zarzutem szpiegostwa. Obecnie sprawa została oddana prokuratorji. (PAT.)

Powrót ministra Matuszewskiego.

Warszawa. W poniedziałek pociągiem wiedeńskim powrócił do stolicy z kilkudniowego wypoczynku pan minister Matuszewski, przywitany na dworcu przez grono wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu. (PAT.)

Polowanie w puszczy Białowiejskiej.

Warszawa. (AW.) W połowie grudnia r. b., Prezydent Rzplitej uda się na polowanie do Białowieży. W polowaniu, które potrwa kilka dni, wezmą udział ministrowie, dyplomaci oraz reprezentanci sfer wojskowych i naukowych.

Powrót Niemców z Rosji.

Berlin. Zawinął do portu w Swinoujściu parowiec rosyjski „Rykow", na którego pokładzie znajduje się 296 reemigrantów niemieckich, powracających z Rosji sowieckiej. Po kilkugodzinnym postoju powracający wyjechali umyślnym pociągiem do obozu koncentracyjnego w Hemerstein pod Piłą. (PAT.)

Tajemniczy morderca.

Berlin. Policja niemiecka, poszukująca tajemniczego mordercę z Düsseldorfu, w miejscowości Neukirchen w Zagłębiu Saary aresztowała pewnego robotnika, który od kilku dni zajęty był w jednej kopalni i wylegitymował się dokumentem, pochodzącym z legjonu cudzoziemskiego. W kieszeni aresztowanego znaleziono torbę, napełnioną tłuczonym pieprzem i brzytwę. W związku z tem aresztowaniem wywołało niezwykle przygnębiające wrażenie morderstwo, dokonane w Dortmundzie 38-letniej kobiety. (PAT.)

Tragiczny koniec uroczystości.

Berlin. Podczas uroczystości, urządzonych z okazji opróżnienia drugiej strefy nadreńskiej wydarzyła się katastrofa w miejscowości Rheinbach. Podczas strzałów na wiwat pękł moździeż, rozrywając dwóch robotników, zajętych jego ładowaniem. (PAT.)

Pierwsze posiedzenie sejmu.

Warszawa. Posiedzenie sejmu wyznaczone zostało na dzień 5 grudnia b. r. na godzinę 12 w południe. Porządek dzienny obejmuje pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 roku.

Następnie pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużenie mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie uzupełniającego prowizorjum budżetowego na czas od 1-go stycznia do 31 marca 1927 r., oraz pierwsze czytanie projektu ustawy o dodatkach kredytowych za rok 1927/28 i 1928/29. Wreszcie ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmu. (PAT.)

Program pierwszej wizyty króla włoskigo u Ojca św.

Rzym. Korespondent Havasa donosi, iż wyznaczona na dzień 5 grudnia wizyta królewska w Watykanie odbędzie się z nadzwyczajną uroczystością.

Para królewska w otoczeniu wyższych dostojników dworu przywitana będzie przez wyższych funkcjonarjuszów Watykanu z gwardją papieską w galowych mundurach. Para królewska przejdzie przez podwórzec św. Damazego, gdzie powitana zostanie przez gwardję szlachecką i majordomusa papieskiego, potem przez salę św. Klementyny i apartamenta papieskie uda się do sali tronowej, gdzie będzie przyjęta przez Ojca świętego.

Po przemówieniach i wymianie podarunków para królewska odwiedzi kardynała Gaspariego, który przedstawi jej wyższych dostojników Watykanu. Następnie król i królowa udadzą się do bazyliki św. Piotra, skąd przy zachowaniu tego samego ceremonjału powrócą do Kwirynału, gdzie przyjmą kardynała Gaspariego i Nunciusza papieskiego przy Kwirynale. (PAT.)

Mussolini o Niemcach.

Wiedeń. Korespondent „Neue Fr. Presse", Wallisch, ogłasza wywiad z premjerem Mussolinim na temat stosunków włosko-niemieckich.

Premjer Mussolini wyraził zdziwienie, że nacjonaliści niemieccy atakują Włochy z powodu Tyrolu południowego, podczas gdy w Alzacji mieszka prawie 2 milj. Niemców, w Czechosłowacji 3½ milj., nadto zaś mieszkają Niemcy w Danji, Poznaniu, Eupen-Malmedy.

Należy rozróżnić — powiedział Mussolini — między postulatami politycznymi postulaty pierwszego i drugiego rzędu. Postulaty drugiego rzędu winne się podporządkować pod postulaty rzędu pierwszego. Inna polityka jest błędna.

Część niemieckiej opinji publicznej ocenia Włochy tak, jak to było przed laty 20. Dawna polityka włoska nie wzbudzała zaufania u Niemców. Czasy te już minęły. Przyjaciołom naszym czynimy wszystko, co jest dobre, wrogom naszym wszystko, co jest złe. Politykę tę uprawiamy wobec Węgier, Albanji i Bułgarji. Niemcy powinny poznać tę naszą zasadę. (PAT.)

Agitacja nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.

Berlin. Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu występuje przeciw umowie wyrównawczej z Polską, ogłaszając alarmujące ostrzeżenia przed niebezpieczeństwem, grożącem Niemcom w razie ratyfikacji tej umowy.

„Deutsche Zeitung" zamieszcza szereg artykułów, wśród nich prezesa Ostbundu, Ginschela, oraz posła hitlerowskiego, Rewentlowa, zwalczających tezę, panującą rzekomo w pewnych kołach niemieckich. rządowych: Dziś Polskę należy wzmocnić celem stworzenia rynków zbytu dla przemysłu niemieckiego.

Przeciwko umowie wyrównawczej występuje również organizacja nacjonalistyczna najbardziej wpływowa wśród młodzieży, „Der Ring", utrzymując, że umowa ta stabilizuje stosunki niemiecko-polskie raz na zawsze i z punktu widzenia polityki niemieckiej jest niepożądana. W zasadzie organizacja ta nie jest przeciwna rokowaniom z Polską, jednakże żąda ona, aby prowadzono je na innych podstawach, niż obecnie.

Na kongresie wszechniemców, odbytym w Lignicy, a poświęconym przedewszystkiem sprawie terenów wschodnich Niemiec, uchwalono rezolucję, zwracającą się przeciwko polityce rządu niemieckiego wobec Polski, której wyrazem jest umowa wyrównawcza oraz zapowiedziany traktat handlowy. (PAT.)

Minister Boerner o rewizji konstytucji.

W ubiegłą sobotę, jak donosiliśmy przybył do Katowic minister poczt telegrafów. Boerner, aby dać wyraz wobec ludności Śląska poglądom rządu na konieczność zmiany ustroju Państwa. Zagadnienie to jest. według słów ministra, najważniejsze, gdyż tylko przez silną i trwałą organizację państwową Polska może zdobyć należne jej stanowisko w świecie.

Następnym zaś pokoleniom musimy Polskę przekazać tak silną, żeby mogła zwycięsko się przeciwstawić wszelkim wrogim potęgom, grożącym nam ze Wschodu. czy Zachodu.

Rozważając zagadnienie reformy konstytucji, należy postawić sobie trzy pytania:

Pierwsze — Czy Konstytucja obecnie obowiązująca odpowiada dzisiejszym potrzebom Państwa i czy sprzyja jego Wielkomocarstwowemu rozwojowi?

Drugie — Czy Konstytucja może być zamienioną?

Trzecie — Pod jakim kątem widzenia należy Konstytucję zmienić?

Minister nie przypuszcza, żeby w Polsce znalazł się człowiek logicznie myślący, któryby na pierwsze pytanie nie dał odpowiedzi przeczącej. Ale na pytanie. jaką powinna być nowa konstytucja. otrzymalibyśmy tyle różnych odpowiedzi. ile partyj i partyjek istnieje w Polsce.

Naprzykład pan Korfanty chciałby mieć taką Konstytucje i taki Sejm. którego Sąd Marszałkowski nie miałby prawa wydawać o nim tak nieprzyjemnej opinji, jak to miało niedawno miejsce.

Socjaliści z pod znaku komunizującego PPS-u powiedzieliby, że Konstytucja musi być taką. któraby umożliwiła za rok lub dwa przejście do dyktatury proletarjatu według wzorów jednego z ościennych państw.

Chcąc zdać sobie sprawę jaką powinna być konstytucja. należy zastanowić się nad jej ujemnemi cechami. aby z tego wysnuć wnioski, co w niej należy zmienić. Na to pytanie najlepiej odpowiedział ten. który był głównym autorem obecnej konstytucji. mianowicie poseł Dubanowicz, członek prawicy, w broszurce, wydanej w r. 1926, ale jeszcze przed przewrotem majowym. Minister Boerner cytuje z broszury tej najcharakterystyczniejsze ustępy, będące druzgocącą krytyką obecnej konstytucji. Autor konstytucji widzi zasadniczy jej błąd w tem, że sejm przywłaszczył sobie zbyt wielką władzę i przez to rząd jest stale w swem działaniu krepowany. Ta przewaga parlamentu nad rządem jest gorszą chorobą u nas, aniżeli gdzieindziej, gdyż w sejmie zasiada zbyt wielu ludzi stojących swemi kwalifikacjami poniżej poziomu normalnego. Ludzie ci nie znają granic w swem dążeniu do władzy i nadużywają jej. A wszelkie nadużycie wcześniej, czy później zwraca się przeciwko jego sprawcy.

Jeśli o konstytucji naszej tak ujem-

ny sąd wydaje jej autor, to więcej chyba nie trzeba do tych słów dodawać. Ciekawe tylko jest, co p. Dubanowicz twierdzi o stosunku rządu do sejmu. Jego zdaniem rząd, w dodatku rząd odpowiedzialny politycznie wobec sejmu, rząd, wyłoniony z większości, musi wówczas stać się prostem narzędziem, Izby, która w tym wypadku musi wziąć na siebie cały ciężar nietylko prawodawstwa, ale i Rządów państwowych, do którego to ostatniego zadania nie nadaje się przecież z racji już samego swego wielogłowego składu.

Gdy zaś w dodatku w Izbie tej osiągnie przewagę jedno stronnictwo, dzisiaj to, a za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat — zgoła przeciwne, ster wielkiego państwa, posiadającego wielkie interesy polityczne, musi się wśród zgiełku skierować ku przepaści absolutnych rządów jednej partji, dziś tej, za lat kilkadziesiąt, tamtej partji.

Z tych powodów p. Dubanowicz jest zwolennikiem władzy dyktatorskiej, ale naturalnie takiej, którą sprawowałby ktoś z jego stronnictwa prawicowego. Był on bowiem przekonany, że marsz. Piłsudski nie wyjdzie już z zacisza domowego i że nie będzie obawy, by znienawidzony przez prawicę człowiek chciał się o władzę pokusić.

Pan Dubanowicz i jego stronnicy pomylili się. Marszałek Piłsudski, nie chcąc dopuścić do tego, by Gangrena stoczyła organizm państwowy, chwycił władzę w swe ręce. Ale teraz prawica woła o panowanie sejmu nad rządem!

W każdym razie faktem jest, że konstytucja jest zła i że trzeba ją zmienić.

Na drugie pytanie, czy konstytucja może być zmieniona, min. Boerner odpowiada, że ona sama przewiduje tę zmianę i to przez obecny sejm większością $^{3}/_{5}$ głosujących przy obecności połowy liczby posłów. Jeżeli obecny sejm tego nie uczyni, to dopiero w r. 1945 może to uczynić sejm i senat, połączone w Zromadzenie narodowe. Na tak długie lata nie wolno tego odkładać, bo Polsce grozi największe niebezpieczeństwo, bo wróg czyha na wyzyskanie słabości Polski.

Na trzecie pytanie, pod jakim kątem widzenia należy zmienić konstytucję, minister Boerner zwraca uwagę, że ostatnia wojna nauczyła nas metodą dokuczliwie poglądową, że rozwój techniki przemysłowej jest jednym z kapitalnych zagadnień zwycięskiej wojny.

Przyszłe niewykluczone wojny będą pod adresem techniki przemysłowej stawiać znacznie jeszcze większe wymagania.

Racja stanu Polski wymaga od nas, żebyśmy stale i ciągle o tem myśleli. We wszelkich naszych poczynaniach gospodarczo-przemysłowych musi dominować troska o przyszłe losy Państwa.

Postawić na odpowiedniej konieczne wyżynie technikę przemysłową może jedynie i wyłącznie ciężki przemysł.

Nie można sobie wyobrazić Mocarstwowej Polski bez ciężkiego przemysłu z zapewnionemi najdalej idącemi warunkami swobodnego rozwoju.

Wielki przemysł Polski, to przedewszystkiem przemysł górnośląski. Rolę swoją, znaczenie i rozwój przemysł ten zawdzięcza synom ziemi śląskiej. Oni serdeczną swoją krwią, przelewaną w szeregu powstań, stwierdzili przynależność historyczną i gospodarczą Śląska do Macierzy.

Ani robotnikowi, ani przemysłowcowi górnośląskiemu zapomnieć nie wolno, że cała jego przyszłość i naturalny rozwój leży w sile jednolitości organizacyjnej Państwa Polskiego, które ma temu przemysłowi dawać opiekę i wywalczać mu najlepsze warunki rozwojowe.

Polityka przemysłowa jest niezmiernie czuła na wszelkie zmiany wewnętrzne; jedynie silny aparat państwowy niepodlegający okresowym wahaniom, może zapewnić jej siłę i należytą jednostajną linję rozwoju.

Zagadnienie związków zawodowych jest kapitalnem zagadnieniem klasy robotniczej; solidarność robotnicza jest ostoją praw robotniczych.

W bardzo ciężkich warunkach zdobywali robotnicy śląscy swoje prawa.

Związki zawodowe, przedstawiają ten sam obraz partyjnictwa, jakiem jest, zawdzięczając sejmowładztwu, przesiąknięte całe nasze życie polityczne.

Każdy zawód posiada niemal tyle związków, ile partyj istnieje w Sejmie.

Czyż interesy zawodowe nie wymagają jednolitego frontu całej klasy robotniczej?

Wyczuwa dobrze robotnik i wyczuwają przemysłowcy, że tylko usprawnienie aparatu państwowego i skonsolidowanie życia wewnętrznego umożliwi spokojną i racjonalną pracę.

Minister sądzi, że będzie wyrazicielem interesów Górnego Śląska, o ile podkreśli, że podstawą rozwoju przemysłu i dobrobytu robotnika jest ciągłość polityki, którą zapewnić może jedynie silny i trwały Rząd, uniezależniony w swej pracy od wpływu tych, czy innych koteryj politycznych.

Walka z uciskiem zaborców była hasłem każdego uczciwego polaka, hasłem, które wielokrotnie przybierało formę realnego czynu w szeregu zbrojnych powstań i krwawych wystąpień rewolucyjnych, których echa, tłumione w mrocznych murach więziennych cel, długo odzywały się dźwiękiem żelaznych kajdan sybirskich zesłańców.

Negatywny stosunek do obcych rządów był dla nas narodowym obowiązkiem.

Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa dzisiaj.

Dzisiaj posiadamy wszak swój własny Polski Rząd.

To co było słusznem i celowem w stosunku do najezdniczych rządów, jest niesłusznem i niecelowem, a nawet zbrodniczem w stosunku do własnego Rządu.

Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę ze swych dążeń w kierunku jak najlepszego rozwiązania naszych konieczności państwowych, którym społeczeństwo musi się podporządkować.

W wypadkach zaś przeciwstawienia się dążeniom w formie nierzeczowej dyskusji lub partyjnego warcholstwa, wykorzysta rząd całą energię i siłę, ażeby ostatecznie zniszczyć gangrenę parlamentaryzmu.

Minister zakończył swój odczyt wyrażeniem nadziei, że idea silnego i trwałego rządu jest także koniecznością całego życia przemysłowego Górnego Śląska i że górnoślązacy zwartą masą poprą rząd w dążeniu do urzeczywistnienia tej zasady w imię idei".

„Wszystko dla Polski".

Przegląd polityczny

Amerykanin o Polsce.

Dziennik „World" zamieścił dłuższą korespondencję z Warszawy, podpisaną przez Edwarda James'a. W artykule tym korespondent zaznacza, że przybył do Polski z wielkiemi do niej uprzedzeniami, wpojonemi weń w Niemczech. Dłuższy jednak pobyt w Polsce nauczył go patrzeć na rzeczy zgoła odmiennie. Wyjechał on z niej pod urokiem zarówno polskiego charakteru, jak i polskiego krajobrazu i stosunków w Polsce. Stosunki polityczne w Polsce określa on jako ludzką i dobroczynną dyktaturę Marszałka Piłsudskiego, tem różniącą się od dyktatury Mussoliniego, że w Polsce panuje zupełna wolność słowa i przekonań. Zdziwiło go także to, że nie znalazł w Polsce antysemityzmu, nawet w takich ośrodkach, jak Wilno, gdzie żydzi stanowią niemal połowę ludności.

O polskiej ludności wiejskiej mówi on, że wygląda tęga i zdrowa, ale nie osiągnęła jeszcze należytego poziomu kulturalnego. „Można w niej odczuć — mówi korespondent — siły, które nie doszły dotychczas do tego stopnia rozwoju, który mógłby ją wyswobodzić z pod jarzma przesądów". Niemile dotknęła go również znaczna ilość żebraków. Mimo tych zarzutów korespondencja p. Jamesa jest dla Polski bardzo życzliwa i sprawiedliwa.

Agitacja przeciwko polityce Brianda.

Dzienniki paryskie zamieszczają liczne komentarze o decyzji komisji spraw zagranicznych, mocą której specjalna podkomisja ma szczegółowo zbadać sytuację w Nadrenji, w celu sprawdzenia danych o zbrojeniu sie Niemiec, na które powoływał się w swem przemówieniu Franklin-Bouillon. Nie mniejszą doniosłość posiada również, według opinji licznych dzienników, wyznaczenie drugiej podkomsji, której polecono zbadać sprawę zwrotu niemieckiego mienia prywatnego, zasekwestrowanego w czasie wielkiej wojny, na czele której stoi p. Dubois, b. prezes komisji reparacyjnej. Ostatnia ta sprawa — zaznacza „Journal des Debats" — dowodzi najlepiej lekkomyślności i nieznajomości rzeczy cechującej politykę likwidacyjną. Wiemy dobrze — oświadcza dziennik — że stronnicy likwidacji rozpoczną kampanje przeciwko decyzjom komisji spraw zagranicznych. Nie przypada to im oczywiście do gustu. Niepokoi ich ta decyzja, gdyż dowodzi, że w kraju budzi się ruch przeciwko polityce ustępstw. Wszystko wydawało się łatwo, o ile szło o wygłaszanie pochwał dla pokoju. Sprawy się pogmatwały, gdy zaczęto wykrywać różne tajniki polityki pokojowej. Większość Francuzów, najszczerzej pokojowo usposobionych oświadcza w zakończeniu „Journal des Debats" — nie omieszka wykazać niechęci się przeciwko polityce likwidacyjnej, gdy pozna istotną jej naturę i dokonywane pod jej hasłami nadużycia. Komisja Spraw zagranicznych miała rację, ujawniając swą chęć bliższego poznania całej tej sprawy.

Przeciwieństwa francusko-włoskie.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów Briand wypowiedział się w kwestji rokowań francusko-włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu. Briand zaznaczył, iż rząd włoski domaga się w dalszym ciągu równości flot włoskiej i francuskiej. Francja jednak walczyć będzie o uznanie przez Włochy swojego stanowiska w tej kwestji. O ile w niedługim czasie zakończone zostaną rokowania angielsko-japońskie w kwestji rozbrojenia na morzu, to w niedługim czasie rozpoczną się również rokowania włosko-francuskie. „Matin" donosi, iż w najbliższych dniach odbędzie się konferencja zainteresowanych ministrów pod przewodnictwem Tardieu w kwestji ostatecznego sprecyzowania stanowiska Francji na konferencji rozbrojeniowej w Londynie.

Interwencja w zatargu rosyjsko-chińskim.

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się na drodze oficjalnej do rządów: Wielkiej Brytanji, Francji, Japonji, Italji i Niemiec z zapytaniem, co zamierzają uczynić w kierunku załagodzenia konfliktu chińsko-sowieckiego. Równoczesne wystąpienie ministrów pełnomocnych Stanów Zjednoczonych w stolicach sześciu państw wywołało jak najlepsze wrażenie.

KAROL MACZEK.

W pogoni za złotem.

5) (Ciąg dalszy.)

V.

Nazajutrz rano przed dom gminny zajechało eleganckie zagranicznej marki auto. Z auta wysiadł młody, porządnie odziany człowiek i wszedł do kancelarji wójta.

— Jestem Stanisław Gruda, oto moje dokumenty. Chciałem się widzieć ze swoimi rodzicami, nie zajechałem jednak przed dom wprost, gdyż chciałem ojcu i matce oszczędzić gwałtownych wzruszeń. Proszę bardzo wezwać moich rodziców i przygotować na moje przybycie.

Popatrzył wójt na papiery, leżące na stole, popatrzył na przybysza i zapytał:

— Przecież panu podobno prochy oczy wypaliły, a tymczasem ja widzę, że...

— Tak — przerwał przybysz — istotnie oczy moje były w niebezpieczeństwie, ale sztuka lekarska wzrok mi przywróciła, ale o tem potem, a teraz proszę sprowadzić mi rodziców.

Zakłopotał się wójt, milczał chwilę, wreszcie wyjękał:

— Rodzice pańscy... u... Boga.

Zerwał się z ławy młody człowiek, wbił roziskrzone źrenice w wójta, zacisnął pięści i stał nieruchomy jak słup. Wreszcie wybełkotał:

—Co? — Gdzie? — Jak? — Kiedy?

— Matka od roku już, a ojciec wczoraj zginął w pożarze.

Wybiegł Stanisław z kancelarji i kroki swe skierował w stronę, gdzie stała jego rodzinna chata. Oczom jego przedstawił się smutny widok. Zgliszcza jeszcze tu i ówdzie dymiły. Ku niebu sterczał komin poczerniały, niby ręka, wołająca o pomstę. Tymczasem wieść o przyjeździe Stanisława obiegła całą wioskę. Wychodzili ludzie, aby się napatrzeć bogatemu i nieszczęśliwemu Stachowi. Wkoło Stacha utworzyli pierścień i oglądali go z ciekawością gapiów. Nagle odwrócił się Stach i rzucił pytanie:

— Gdzie Hanusia Kłosówna?

— W zeszłym tygodniu wyszła za Antka Gruchałę — odpowiedział mu chór głosów.

Nie mówiąc nic, poszedł w kierunku domostwa Gruchały. Wszedł do izby, zobaczył kobietę, odwróconą do drzwi plecami. Na skrzyp drzwi odwróciła głowę. Poznał ją — poznała go i ona, bo padła na kolana i wyciągając dłonie błagała:

— Daruj Stachu... daruj... ja podła... daruj Stachu... ja cię tak kochałam, ale...

Na ostatnie słowa odezwała się dzika natura chłopa w Stachu. — Splunął, odwrócił się i wyszedł.

Poszedł ku zgliszczom. Stanął nad kupą gruzów i zapłakał poraz pierwszy w swem życiu. Ani praca nadludzka, ani tęsknota bezgraniczna i żal za swoimi, wściekły ból fizyczny, czasowa ślepota nie zdołały łzy jednej wycisnąć, jednego szlochu z twardej duszy chłopa.

A teraz — teraz zapłakał cichutko, jakby bał się kary za boleść swoją. — Podniósł się uspokojony znacznie. Wyjął z kieszeni gruby portfel, wydobył z niego jakiś papier. Był to dyplom pochwalny za dzielne zachowanie się w czasie katastrofy w kopalni. Zwinął papier, odgarnął popiół i rzucił go do ognia. Wyjął drugi dokument. Był to dowód przyznanej mu dożywotnej renty w wysokości pięćdziesięciu dolarów miesięcznie, za bohaterskie uratowanie setek ludzi od śmierci. Rozdarł papier i rzucił do ognia. Wreszcie wydobył gruby plik banknotów i ze słowami „idź celu za skutkiem" cisnął w ogień.

Podsycony ogień strzelił do góry, malał, aż w końcu powstała garstwa czarnego popiołu. Owoc ciężkiej pracy leżał przed nim. Stał jeszcze chwilke nad popiołem swej męki czteroletniej. — Westchnął, popatrzał na cmentaż wioskowy, poszedł i słuch o nim zaginął.

Wprawdzie ktoś opowiadał, że widywał go na grobie matki leżącego, ale nikt temu wiary nie dawał.

KONIEC.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda 4 grudnia

Sw. Barbary, panny i męczenn., * 215, † 235.
Sw. Piotra Chryzologa, biskupa wyznawcy i dr. Kościoła, † 450.
Sw. Bernarda, kardynała.

SŁOW.: LUBOMIŁA.

Drogi Twoje ukaż mi Panie, a ścieżek Twoich naucz mię.
(Psalm XXIV. 4).

Będę nauczał nieprawne, a niezbożni nawrócą się do Ciebie.
(Psalm L. 15).

Zdanie: Sprawiedliwość Boska nie inaczej nas osądzi, jak tylko tak, jak uczynki nasze zasłużyły.

Św. Barbara, męczenniczka. Znakomity i bogaty Dioskurus miał córkę imieniem Barbara. Żeby ta nie zeszła się z chrześcijanami i nie przyjęła wiary św. chrześcijańskiej, dał ją zamknąć w wieży. Św. Barbara jednak dziwnym sposobem została chrześcijanką, za co od ojca okrutnie została katowaną i przed zwierzchnością oskarżoną. Dioskurus nie wzdrygnął się nawet przed zbrodnią morderstwa, własną ręką córce uciął mieczem głowę. Kara Boska prędko go doścignęła. Piorun uderzył w niego i zabił go. Św. Barbara należy do świętych 14 pomocników. Wzywaj ją jako patronkę od piorunów — ognia — i żebyś nie umarł bez św. sakramentów.

Kalendarz astronomiczny: **Słońce wsch. o godz. 7.24, zach. o godzinie 15.44. — Księżyc wsch. o godz. 10.40, zach. o godz. 17.47.**

Długość dnia 8 godz. 20 m. — Zmiany powietrza: łagodny wiatr. — Jutro: pięknie.

— **Wydatki na wychowanie fizyczne w Polsce.** Sumy, wstawione do budżetu państwa na cele wychowania fizycznego, przekraczają 10 miljonów złotych, a ulokowane są głównie w dziale ministerjum oświaty. Najważniejszą pozycją jest budżet państwowego urzędu W. F. w sumie 9.500.000 złotych. Główne pozycje tej sumy to: inwestycje i subwencje — 1.495.000 zł, CIWF. — 1.000.000, instruktorzy — 921.000. — Poza tem w dziale figuruje 400 tysięcy na higjenę szkolną, w dziale min. spr. wewnętrznych 100.000 na wychowanie fizyczne w KOP.

Województwo śląskie.

* **Srebrny jubileusz kapłański J. E. ks. biskupa Lisieckiego.** W poniedziałek odbyło się w sali domu związkowego przy kościele N. Marji Panny w Katowicach posiedzenie komitetu obywatelskiego, powołanego do życia z inicjatywy kapituły katedralnej diecezji śląskiej ku uczczeniu srebrnego jubileuszu kapłaństwa J. E. ks. biskupa Lisieckiego. W obradach wzięli udział księża kanonicy, przedstawiciele władz i wojskowości, magistratu m. Katowic, organizacyj społecznych i prasy. Przewodniczący komitetu, ks. prałat Kapica zobrazował dotychczasowy wynik prac komitetu, oraz przedłożył szczegółowy program obchodu tej pięknej uroczystości, który zebrani z małemi zmianami zaakceptowali.

Dnia 16 grudnia odbędzie się o godzinie 3½ po południu uroczysta akademja w teatrze miejskim dla szkół średnich. O godz. 6 wieczorem dostojny Jubilat uda się do Piekar na uroczyste nabożeństwo. Dnia 17 grudnia odbędzie się o ogdz. 10 rano pontyfikalne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, które ma być transmitowane przez radjo, poczem delegacje składać będą życzenia w domu związkowym. Od 18 do 28 grudnia J. E. ks. biskup wraz z przybyłymi z Wielkopolski księżmi, wyświęconymi razem z nim, odprawiać będzie zamknięte rekolekcje w Kokoszycach.

Szczegółowy program obchodu podamy niebawem.

Uchwalono zwrócić się do społeczeństwa katolickiego Śląska z odezwą, wzywającą do godnego uczczenia tego wielkiego święta przez umożliwienie dokończenia budowy seminarjum dla kandydatów do stanu duchownego w Tarnowskich Górach.

* **Podwyżka płac w przemyśle metalowym.** Na odbytem w poniedziałek pod przewodnictwem nacz. inż. Kossuta posiedzeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie zatargu w przemyśle przetwórczym-metalowym postanowiono przyznać robotnikom, zatrudnionym w tym przemyśle, podwyżkę w wysokości 6 procent. Uregulowane w ten sposób płace obowiązywać mają od 1 grudnia rb. do 1 grudnia 1930 roku. Stronom zainteresowanym przysługuje termin 5-dniowy dla przyjęcia względnie odrzucenia tego wyroku. Inne wnioski, dotyczące regulacji płac w poszczególnych kategorjach, Komisja odrzuciła, ponieważ ogólna podwyżka 6-procentowa wszystkie te sprawy załatwia.

* **Rozbicie rokowań o podwyżkę w przemyśle hutniczym.** W tych dniach odbyła się w Katowicach konferencja w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle hutniczym. Pracodawcy odrzucili w sposób kategoryczny żądanie o poprawę zarobków, tłumacząc się złą konjunkturą. Spór został skierowany przed komisję pojednawczą i arbitrażową. Przy tej sposobności donosimy, że również konflikt zarobkowy w przemyśle górniczym nie jest jeszcze zupełnie załatwiony.

* **Koncerty symfoniczno - chórowe.** Związek Śląskich Kół Śpiewaczych okręg nowowiejski urządza koncerty symofoniczno-chórowe, z których dochód przeznaczony jest na pomnik Moniuszki w Katowicach. Koncerty odbędą się dnia 8 grudnia w Nowej-Wsi, 15 grudnia roku bieżącego w Nowym Bytomiu. Koncerty te wykonane zostaną przez towarzystwa śpiewacze okręgu nowowiejskiego oraz pp. Stefanję Stoińską (śpiew), profesora Instytutu Muzycznego Juljana Lewingera (fortepian), chór mieszany „Ogniwo“ z Katowic oraz orkiestrę huty Pokoju z Nowego Bytomia. Wydział okręgowy uprasza wszystkich lubowników śpiewu o poparcie przez wzięcie udziału w koncertach.

* **Włamanie na poczcie.** W nocy z 30. XI. na 1. XII. br. dokonano włamania do agencji pocztowej w Brennej, przyczem niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli kasetkę z gotówką, akta, oraz pieczęcie urzędowe i zwyczajne.

Z Katowickiego.

Katowice. (Nagłe zasłabnięcie.) Niejaka Gertruda Wojtoń z Brynowa zasłabła nagle na ulicy Marszałka Piłsudskiego. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy miejskiej w Katowicach.

— (Z kroniki policyjnej). Bezdomny robotnik Stanisław Kowacki został aresztowany za kradzież skóry na szkodę firmy Mendlewski z Katowic, a robotnik Fr. Łękawek z Będzina za kradzież kieszonkową. — Paweł Noras z Katowic uwiadomił policję, że Elfryda Marklewiczówna z Załęża oraz niejaki Grządziel, pochodzący z Katowic, skradli mu zapas bielizny.

— (Kradzież drutu miedzianego). Ostatnio mnożą się kradzieże przewodów telefonicznych, które nieznani sprawcy odcinają ze słupów. Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano dwu większych kradzieży tego rodzaju. Na szosie między Chropaczowem a Łagiewnikami Śląskiemi, odcięto 620 metrów, a na szosie między Siemianowicami a Wełnowcem 450 metrów drutu miedzianego. W związku z tem policja katowicka prowadzi w tej sprawie dochodzenia i ostrzega przed nabywaniem tego rodzaju drutu.

Bogucice w Katowickiem. (Wypadek kolejowy). Na tutejszym dworcu kolejowym najechał parowóz z kilku wagonami towarowymi na nasyp hamulczy, poczem zjechał z nasypu kolejowego i zaczepił się o słup w pobliżu mostu. Kierownik lokomotywy wyskoczył zawczasu z lokomotowy. Straty są dość znaczne. Wypadek wydarzył się wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy.

Ligota w Katowickiem. (Zaginięcie mężczyzny). Inżynier Hugon Jacobsen wyszedł z domu dnia 31 sierpnia roku bieżącego i od tego czasu zaginął. Inżynier Jacobsen urodził się 31 sierpnia 1870 w Mysłowicach. Istnieje przypuszczenie, że spotkało go nieszczęście.

Mysłowice. (Znowu wypadek samochodowy). Na szosie Mysłowice—Oświęcim wydarzyła się katastrofa samochodowa. Kierowca samochodu osobowego usiłował prześcignąć furmankę, przyczem najechał na drzewo przydróżne. Skutki były okropne. Kierownica samochodu wbiła się głęboko w pierś szofera, a pewien mężczyzna, siedzący w samochodzie, doznał ciężkich obrażeń nóg.

Brzezinka w Katowickiem. (Kontrola bezrobotnych). Miesięczna kontrola bezorobotnych, którzy zapomóg nie otrzymują, a mieszkają w Brzezince, odbędzie się w domu gminnym w Brzezince w środę 11 grudnia przedpołudniem. Bezrobotni, którzy nie stawią sie do kontroli, będą skreśleni z listy bezrobotnych.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Napad bandycki). Na polach między Brzęckowicami, a torem kolejowym Mysłowice-Brzezinka, dokonano napadu rabunkowego. Dwóch opryszków napadło na robotnika, Antoniego Włosińskiego, który wracał do domu. Bandyci zrabowali napadniętemu portfel, zawierający 20 złotych i zegarek kieszonkowy. W związku z tym napadem przytrzymano dwóch mężczyzn, mianowicie Jana Bruma z Brzęckowic i Józefa Paskudę ze Słupnej. Czy Brum i Paskuda rzeczywiście dokonali napadu rabunkowego, ustali dalsze śledztwo policyjne.

Bańgów w Katowickiem. (Zebranie kontrolne). Tegoroczne zebranie kontrolne dla gminy Bańgowa, kategorje A — C — D odbędzie się w dniu 14 grudnia o godzinie 9 przedpołudniem przy ulicy Francuskiej 51 w Katowicach.

Szopienice w Katowickiem. (Listy wyborcze). Skontrolowane listy wyborcze w Szopienicach zostały ponownie wyłożone do wglądu wyborców. Listy są wyłożone w ratuszu do 7 grudnia. Uprawnieni do głosowania mogą przeglądać listy w czasie od godz. 8 przed południem do godziny 3 popołudniu.

Siemianowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni). W ubiegłą niedzielę wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Richtera“ w Siemianowicach. Rębacz Reinhold Just z Siemianowic, oraz órnik Suchlik z Bytkowa, byli zatrudnieni przy cembrowaniu. Nagle nastąpiło oberwanie się stropu i spadające kamienie przysypały obu górników. Just doznał złamania nogi, a drugi rębacz ma głęboką ranę w głowie. Obydwóch odstawiono do lecznicy brackiej.

Michałkowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy). Zatrudniony na kopalni „Maks“ rębacz Wieczorek został przysypany przez spadające kamienie, przyczem doznał ciężkich obrażeń. W lecznicy stwierdzono złamanie obojczyka i głębokie rany na głowie.

Nowa Wieś w Katow. (Ostrożnie z ogniem). W wędzarni śledzi Fr. Kuczery w Nowej Wsi wybuchł pożar. Szkoda wynosi tysiąc 500 zł. Stwierdzono, że pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z Król. Huty.

Król. Huta. Budowa czwartego kościoła parafjalnego). Miasto Król. Huta posiada trzy kościoły, mianowicie w parafji św. Barbary, św. Józefa i św. Jadwigi. Parafja św. Barbary składa się z 27 tysięcy wiernych, parafja św. Józefa z 17 tysięcy, św. Jadwigi 35 tysięcy. Te trzy świątynie nie mogą pomieścić wszystkich parafjan, wobec czego istnieje projekt budowy czwartego kościoła parafjalnego. Zamiar budowy nowej świątyni powzięto już przed wojną. Ks. prałat Tyla kazał wykonać plan budowy nowego kościoła pod wezwaniem św. Antoniego. Kościół miał stanąć na placu gry naprzeciw szpitala miejskiego. Projekt ten ma także obecnie swych zwolenników, chociaż mieszkańcy Klimzowca żądają, aby czwarty kościół zbudowano na Klimzowcu. Twierdzą oni, że kościół św. Jadwigi jest dla nich zanadto oddalony. Istnieje jednak wątpliwość, czy Klimzowiec jest dość zasobny, by mógł utrzymać własnego duszpasterza. Osada ta ma tylko 3200 mieszkańców. Miarodajne czynniki parafji św. Jadwigi są zdania, że nowy kościół należy zbudować na terenie naprzeciw szpitala powiatowego. Urząd biskupi wypowiedział się już za tym planem, lecz wykonanie budowy nowej świątyni ustalono na 300 tysięcy zł. Magistrat król. hucki ma zamiar przyjąć gwarancję za wymienioną kwotę. Narazie nie wiadomo, czy województwo przyzna subwencje, która jest koniecznie potrzebna. Jeśli subwencja będzie przyznana, roboty budowlane będą rozpoczęte na wiosnę.

— Utworzenie agentury pocztowej). Niedawno donieśliśmy, że mieszkańcy północnej dzielnicy miasta Król. Huty domagają się już dawno utworzenia osobnej agentury pocztowej. W związku z tem donosimy, że władze pocztowe spełnią życzenia interesowanych. Agentura pocztowa będzie utworzona w najbliższym czasie przy ulicy Mickiewicza.

— (Eksplozja). Przy budującej się nowej koksowni w Król. Hucie wyleciał w powietrze aparat do spawania metali. Dotonację było słychać w całem mieście. Dzwon aparatu wyleciał aż do połowy wysokiego komina fabrycznego. Przyczyną wybuchu było zbyt wielkie przeciażenie aparatu. Ofiar wśród ludzi nie było.

— (Wydzierżawienie słupów reklamowych). Po upływie kontraktu magistrat miasta Król. Huty wydzierżawi słupy reklamowe, znajdujące się w obrębie miasta. Dokładnych informacyj udziela biuro budynkowo - gruntowe w ratuszu, pokój 126 za opłatą 3 zł. Formularze, które można otrzymać w wymienionym biurze, należy wypełnić i oddać tamże do 5 grudnia.

— (Zegarki jubileuszowe). Weterani pracy połączonych Hut Królewskiej i Laury mieli otrzymać zegarki jubileuszowe w uroczystość górniczą z okazji święta patronki górników św. Barbary w środę 4 grudnia. W ostatniej chwili termin wręczenia zegarków odroczono, podobno dlatego, ponieważ dostawcy zegarków jubileuszowych na oznaczony termin do 4 grudnia nie dostarczyli. Z tego powodu w dniu 4 grudnia odbędzie się tylko zwykła uroczystość górnicza. Przed południem odbędą sie nabożeń-

stwa w katolickich kościołach oraz w zborze protestanckim, po południu zabawa w cechowniach. — Przy tej sposobności donosimy, że zegarki jubileuszowe zarządy wymienionych hut przyznały tym robotnikom i urzędnikom, którzy w hutach Królewskiej i Laury 25 lat bez przerwy pracowali.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Uroczystość parafjalna). Parafja św. Józefa w Rudzie otrzymała nowego duszpasterza w osobie biskupiego kanclerza W. ks. Skrzypczyka. Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki wprowadził nowego proboszcza osobiście do parafji. Burmistrz dr. Kopiec, oraz patron kościoła hrabia Ballestrem, przywitali nowego ks. proboszcza na granicy miejscowości, poczem ks. Biskup w towarzystwie duchowieństwa udał się najpierw do parafjalnego kościoła OO. Jezuitów celem poświęcenia nowych dzwonów kościelnych. Po dokonaniu aktu poświęcenia wyruszyła procesja do parafji św. Józefa. Obok arcypasterza dr. Lisieckiego szedł nowy proboszcz tejże parafji W. ks. Skrzypczyk. W kościele parafjalnym wygłosił ks. Biskup przemowę po polsku i po niemiecku. Po wygłoszeniu przemówień nowy zawiadowca parafji św. Józefa ks. Skrzypczyk przedstawił się swym parafjanom. Kościelną uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Ciebie Boże wielbimy" oraz sakramentalnem błogosławieństwem. Podczas biesiady na plebanji J. E. ks. Biskup podziękował ks. proboszczowi Skrzypczykowi za jego siedmioletnią działalność w urzędzie biskupim i w uznaniu zasług byłego kanclerza Kurji Biskupiej mianował go radcą duchownym. Parafjanie witają W. ks. Skrzypczyka jako swego duszpasterza i życzą Mu wszelkiej pomyślności na stanowisku proboszcza parafji św. Józefa.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Unieszkodliwienie zawodowego złodzieja). Dnia 7 listopada dokonano kradzieży przy okienku urzędu pocztowego w Rybniku. Ponieważ wygląd sprawcy był znany, zdawało się, że kieszonkowiec w krótkim czasie zostanie osadzony w więzieniu. Przypuszczenie to jednak nie ziściło się, ponieważ złodziej ukrywał się gdzieś poza Rybnikiem. Po kilku tygodniach, zapewne z powodu braku pieniędzy, ów złodziej kieszonkowy przybył znowu do Rybnika w dzień targowy. Przytrzymano go na targowisku w chwili, gdy wyciągnął rękę po cudzą własność. Na policji stwierdzono, że człowiek ten nazywa się Stefan Sowicki, lat 27. Aresztowany kieszonkowiec pochodzi z Węgier. Na podstawie aktów karnych stwierdzono, że Stefan Sowicki był już 23 razy karany za różne kradzieże.

Wodzisław. (Przypomnienie dla właścicieli domów). Magistrat wodzisławski przypomina właścicielom domów względnie ich zastępcom, aby ze względu na nadchodzącą zimę zabezpieczyli od zamarznięcia wszelkie przewody domowe wodociągu, zwłaszcza wodomierze. Za wszelkie bowiem szkody, które mogą powstać, odpowiadają właściciele domów względnie ich zastępcy.

Chwałowice w Rybnickiem. (Zemsta jest złym doradcą). Robotnik Konrad Otawa z Chwałowic postanowił zemścić się na policjancie, ponieważ funkcjonarjusz policji aresztował jego brata. Otawa napadł na policjanta, pobił go i obrzucił wyzwiskami. Sąd skazał Otawę na 3 miesiące więzienia.

Ruptawa w Rybnickiem. (Włamanie do mieszkania). Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Jana Hudźca w Ruptawie. Włamywacze skradli dwie pierzyny, trzy poduszki i dwa nakrycia na łóżka.

Wilchwy w Rybnickiem. (Uroczystość górnicza). Towarzystwo św. Barbary w Wilchwach zakupiło piękną figurę patronki górników św. Barbary. Uroczystość poświęcenia figury odbyła się w ubiegłą niedzielę. O godzinie 10 pochód złożony z członków towarzystwa, oraz wielu Wilchwian zatrzymał się przed gmachem magistrackim w Wodzisławiu, gdzie do pochodu przyłączyli się obywatele z Wodzisławia. Po nabożeństwie odbyło się zebranie na sali p. Cyganka. Uroczyste zebranie zaszczycił swą obecnością proboszcz wodzisławski ks. radca Sznalke. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 2 grudnia: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 2 grudnia: za 100 franków francuskich 35.03 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.65 zł, za 100 koron czeskich 36½ złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 2 grudnia 1929 r.

Żyto 26.50—26.85, pszenica 41.50 do 42.50, jeczmień na krupy 25.25—26.50, jęczmień browarowy 27—29, owies 25 do 26, mąka żytnia 40, mąka pszeniczna 62—66, osucie żytnie 14.75—15.00, osucie pszeniczne 17.50—18.00. Obrót średni.

Knurów w Rybnickiem. (Dotkliwa kara). Robotnik Karol Zgolik odpowiadał przed sądem grodzkim w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucił mu, że od swego współtowarzysza pracy otrzymał 20 marek niemieckich do wymiany na złote. Zgolik wymienił marki, lecz złote zużył na własne potrzeby. Sąd grodzki skazał go za to na 2 miesiące więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zaginięcie kobiety). Mężatka Elżbieta Brensa wyszła z domu dnia 10 listopada i od tego czasu zaginęła. Poszukiwania u krewnych i znajomych pozostały bez skutku. Istnieje przypuszczenie, że spotkało ją nieszczęście. Elżbieta Brensa z domu Jaworska urodziła się 19 października 1898 roku w Tarnowskich Górach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Kradzież roweru). Nieznany złodziej przywłaszczył sobie rower na szkodę Władysława Motaka z Lisowa. Chodzi w tym wypadku o rower marki „Neumann" Nr. 994495.

Z Cieszyńskiego.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Wielki pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w stodole murowanej, własność katolickiej gminy kościelnej w Skoczowie. Ogień zniszczył cały budynek oraz narzędzia rolnicze i zapasy paszy. Szkoda wynosi 10 tysięcy zł. — Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono, lecz istnieje podejrzenie, że pożar spowodowali bezdomni, którzy nocowali w stodole.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Okropny wypadek górnika). Na kopalni Mortimer dostał się pod koła wagonu robotnik Wacław Goraj, doznając połamania obu nóg oraz innych ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

Łódź. (Samobójstwo kupca). W gmachu Grand Hotelu w Łodzi wszedł na czwarte piętro znany kupiec łódzki 60-etni Bronisław Goldbaum, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 63 i skoczył z okna czwartego piętra. Przed skokiem Goldbaum poprzecinał sobie żyły u nóg i rąk. Goldbaum był znanym przed wojną fabrykantem i posiadał dość duży majątek. Ostatnio jednak wskutek złego stanu interesów, odmówiono mu kredytów, wobec czego popełnił samobójstwo.

Ostrów. (Okropny wypadek podczas kradzieży węgla). Na szlaku kolejowym Poznań-Ostrów znaleziono zwłoki Józefa Miechałka z Krępy ze zmiażdżoną lewą stopą i czaszką. Dochodzenie ustaliło, że Michałek zajmował się kradzieżą węgla z przejeżdżających pociągów towarowych i w czasie, gdy zrzucał węgiel z wagonu, wpadł pod koła pociągu.

Poznań. (Pociąg najechał na furmankę). Pociąg osobowy na przejeździe kolejowym Zdziechowo-Mączniki wpadł na furmankę gospodarza Józefa Lowalewskiego z Bojonic. Skutek zderzenia był fatalny. Oba konie zabite, wóz zupełnie strzaskany, zaś ciężkie obrażenia odnieśli Józef Kowalski, jego żona Agnieszka, Antoni Kaniewski i Józef Dzikowski.

Wąbrzeźno. (Śmierć w płomieniach). W Lizewie, w powiecie wąbrzeskim wybuchł pożar w zabudowaniach Augustyna Żabińskiego pożar. Ogień strawił stodołę, napełnioną zbożem, narzędzia rolnicze oraz szopę, w której spalił się śpiący 13-letni Józef Szynakowski. Pozatem znalazło śmierć w płomieniach 5 koni, 11 sztuk bydła oraz wiele drobiu.

Radomsk. (Śmierć pod kopytami koni). Na rynku w Radomsku w czasie targu spłoszyły się syreną samochodową konie jednego z gospodarzy. Przechodzący 80-letni Kasper Bisia, nie zdążywszy uciec, został stratowany kopytami końskiemi.

Warszawa. (Serce Reymonta). Dnia 4 grudnia, jako w wigilję 4 rocznicy zgonu Władysława Reymonta, odbędzie się uroczysty akt wmurowania w Katedrze św. Jana szkatułki z zabalsamowanem sercem wielkiego pisarza.

Lwów. (Samobójstwo ucznia). Strzałem rewolwerowym w czoło pozbawił się życia 16-etni Tadeusz Iwasyk, uczeń 6 kl. gimnazjum XI. we Lwowie. Przyczyną samobójstwa złe postępy w nauce.

Lublin. (Sześć tysięcy złotych w żołądku świni). Niecodzienny wypadek zeszedł w Lublinie. Oto niejaka Źróbkówna składa od pewnego czasu pieniądze i przechowywała je w sienniku. Pewnego dnia matka, chcąc jej sprawić przyjemność, zmieniła słomę w sienniku, nie wiedząc, że są w nim pieniądze. Słomę tę wyrzuciła następnie na podwórze jednego z sąsiadów, który hoduje świnie. Córka, po powrocie do domu zobaczywszy, że słoma w sienniku została zmieniona, podniosła straszny lament i natychmiast zaalarmowała policję, która aresztowała sąsiada Źróbków, Godkiewicza. Wkrótce jednak zwolniono go z powodu braku poszlak. Okazało się, że w sienniku było 6000 zł., które pożarte zostały przez świnie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Dziwny napad na bank). Do banku „Emden et Co" w Berlinie wdarł się w sobotę rano pewien młody mężczyzna i z wyciągniętym rewolwerem zażądał pieniędzy. Kiedy mu odpowiedziano, że pieniędzy nie dostanie, rzekł: Więc się sam zastrzelę! — Po tych słowach rozległ się strzał, napastnik runął z przestrzeloną skronią na ziemię i skonał przed przybyciem pogotowia ratunkowego.

Sztokholm. (Nowa wyprawa generała Nobilego na biegun północny). Pisma donoszą, iż pewne amerykańskie towarzystwo wezwało generała Nobile i czeskiego profesora Behounka, aby w r. 1930 znowu odbyli wyprawę na biegun północny. Jak słychać, obaj uczeni propozycje przyjęli.

Cyfry, które mówią...

Wartość każdego rządu oceniać się powinno według tego, co zdziałał i jak zdziałał, a nie według tego, czego nie zrobił. Państwo, województwo, powiat, gmina, na tyle różnorakich potrzeb, że nie było, niema i nie będzie takiego rządu, wojewody, starosty, sołtysa, któryby zdołał zaspokoić potrzeby wszystkich nietylko w ciągu trzech, ale w ciągu dziesięciu czy pięćdziesięciu lat.

Być zatem opozycjonistą, jest niesłychanie łatwo. Zwłaszcza, jeśli — jak to się u nas na Śląsku dzieje — nie ma się poczucia sprawiedliwości i zataja dodatnie wysiłki władz, a wytyka to, czego one nie zrobiły.

Weźmy jako przykład sprawę dróg bitych w Województwie. Gdy jakiś odcinek drogi jest pełen wyboi, opozycja korzysta z tego, by suchej nitki na władzy nie zostawić. Miałaby niewątpliwie słuszność, gdyby te wyboje były chronicznym objawem i gdyby nic nie czyniono, by usunąć niedomagania.

Ale jakżeż jest w rzeczywistości?

Kto patrzy bezstronnie, ten musi przyznać, że uczyniono w tej dziedzinie bardzo wiele i że Województwo Śląskie śmiało pod względem osiągniętych wyników służyć może za wzór dla całej Rzeczypospolitej. Bezwątpienia wiele jeszcze jest złych, błotnistych, dokuczliwych dróg. Któż jednak byłby w stanie w ciągu trzech lat naprawić to, co zepsuły lata wojny i cztery lata rządów tych ludzi, którzy teraz najgłośniej krzyczą przeciwko rządowi? Takiego czarodzieja niema. Kraków też nie odrazu został zbudowany!

Czy istotnie pod rządami wojewody Grażyńskiego zrobiono tak wiele, najlepiej wykażą cyfry.

Od r. 1922 do 1926 wybudowano nowych dróg 4 km, zaś w ostatniem trzechleciu 45.1 km.

Gruntownie naprawiono i przebudowano na nawierzchnię trwałą do 1926 r. 2,8 km, zaś od 1926 r. 116,3 km. Z nawierzchnią smołową wybudowano 51,5 km, a do r. 1926 nic! Konserwację przeprowadzono do 1926 r. na 108,9 km, zaś od r. 1926 na 347,8 km. W sumie zatem za czas od r. 1922 do 1926, wykonano roboty drogowe na 157 km, zaś od 1926 na 560,7 km.

Na powyższe roboty wydano do 1926 r. 689.500 zł, zaś od 1926 r. 27 miljonów 527 tys.

Z kwoty, jaką wydało województwo śląskie do r. 1926 przypada na Wydziały Powiatowe i Drogowe 687 tys. zł, zaś na magistraty miejskie 2 tys. 500 zł. Sumy, jakie wypłacił Skarb Śląski na budowę dróg od roku 1926 dzielą się jak następuje:

Wydziały Dróg powiat.	9.376.000 zł.
Magistraty	653.000 „
Wojewódzkie kierownictwo budowy dróg w Katowicach	12.835.000 „
Wojewódzki urząd budowy dróg w Cieszynie	5.205.000 „
Razem:	28.069.000 zł.

W dalszym ciągu wykonania projektów budowy i rozbudowy dróg bitych na Śląsku przewiduje się na rok 1930/31 kwotę 17.600.000 zł. Jak więc widzimy, ten plan budowy dróg na Śląsku, powzięty z inicjatywy Wojewody Grażyńskiego realizuje się w tempie, które jak na stosunki w nowobudującem się państwie Polskiem nazwaćby można błyskawicznem.

Gdy opozycja nie może zbić argumentów cyfrowych, wówczas wysuwa naiwne twierdzenie, że przecież to nie jest żadną zasługą wojewody Grażyńskiego, gdyż to nie jego pieniądze, lecz skarbu śląskiego, na który składa się cały lud. Chyba zbyteczne jest na takie twierdzenie odpowiadać!

Poprzedni wojewodowie, będący mężami zaufania dzisiejszej opozycji, również ie z własnej kieszeni pokrywali wydatki. Ta jest tylko różnica, że w dysponowaniu funduszami nietyle odgrywały rolę względy na interes ludności, ile życzenia stronnictw. A rezultat takich rządów jest ten, że na tak ważną dla ludności gałęź, jak drogi, wydano 40 razy więcej, aniżeli w okresie, gdy rządziła Śląskiem dzisiejsza opozycja.

Dążenia nacjonalistów austrjackich.

Berlin. W Norymberdze odbył się kongres bawarskiego Landbundu z udziałem delegatów Austrji, a wśród nich austrjackiego ministra rolnictwa i prezesa austrjackiego Landbundu Schumyego. Ministra Schumyego przyjął kongres głośnymi oklaskami.

Minister oświadczył, że cała Austrja za wyjątkiem socjalistów gotowa jest dla osiągnięcia swych celów, nie cofnąć się nawet przed zamachem stanu. Austrja liczy przytem na zrozumienie Niemiec, przedewszystkiem Bawarji i nie ma takiej siły, któraby zdołała powstrzymać połączenie Niemiec z Austrją w jedno mocarstwo.

Austrjacki minister zapowiedział nowy program cel agrarnych rządu austrjackiego, oraz monopolizację pewnych gałęzi gospodarstwa.

Walki wśród studentów.

Insbruck. Między studentami katolickimi i liberalnymi Insbrucku doszło do ponownych starć. Studenci liberalni i katoliccy zawarli w roku ubiegłym pokój Boży, który to układ został jednak ostatnio naruszony przez studentów, pochodzących z Rzeszy niemieckiej.

W ostatnich trzech dniach doszło w Insbrucku do mniejszych starć między obu grupami. Katoliccy studenci twierdzą, że jeden z nich został ciężko raniony. W poniedziałek obsadzili studenci liberalni rampę uniwersytecką i nie dopuszczali studentów katolickich do wnętrza gmachu. Studenci katoliccy, zebrani przed uniwersytetem, przypuścili szturm do rampy. Policja zdołała z trudem walczących rozdzielić. (PAT.)

Przygotowania do drugiej konferencji haskiej.

Paryż. Prezes rady ministrów Tardieu odbył z ministrami Briandem, Cheronem, Loucherem i Moreau naradę w sprawie przygotowania zbliżającej się drugiej konferencji w Hadze.

Kobiety żołnierzami.

Wiedeń. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że podczas zdobywania miasta Dalajnor przez wojska sowieckie, odznaczył się szczególnie oddział kobiecy, który zmusił do ucieczki jedną brygadę chińską.

Skrócenie czasu pracy w górnictwie angielskiem.

Londyn. (AW.) Jak donosi „Daily Herald", rokowania rządu z zastępcami przemysłu węglowego w sprawie obniżenia czasu pracy w kopalniach angielskich zostały ostatecznie ukończone. W myśl wyniku tych rokowań, obniżenie czasu pracy z 8 na 7 i pół ogdzin, projektowane pierwotnie na 6 kwietnia 1930 r., wejdzie w życie dopiero z dniem 1 maja 1930 r.

Sprytni bandyci pod kluczem.

Buffalo. Policja aresztowała 9 osób, podejrzanych o udział w napadziedzie, którego dokonano przed dwoma tygodniami w domu, gdzie odbywało się zebranie towarzyskie. Jak wiadomo, wszystkie osoby, biorące udział w tem zebraniu, zostały ograbione z pieniędzy i kosztowności na ogólną sumę 400.000 dolarów. (PAT.)

Wojowniczy Stahlhelm.

Bernstadt. Na tutejszym dworcu doszło między członkami Stahlhelmu a tłumem do starcia, w czasie którego szef miejscowej policji odniósł ciężką ranę w twarz. Aresztowano około 200 członków Stahlhelmu.

SPORT.

Tabela walk o wejście do Ligi.

Po niedzielnych zawodach piłkarskich tabela o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
1. Naprzód (Lipiny)	4	6	13:6
2. Lechja (Lwów)	5	6	14:8
3. Ł. T. S. G. (Łódź)	3	4	9:8
4. Ognisko (Wilno)	4	0	4:18

Boks.

Ariston Racibórz — Stadjon Król. Huta 5:9 pkt.

Rozegrane w Raciborzu międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy miejscowym klubem „Ariston", a klubem sportowym Stadjon Król. Huta zakończyły się po niezwykle zajmującym w przebiegu walk świetnym sukcesem zawodników królewskohuckich w stosunku 9:5 punktów.

K. S. 27 Orzegów — Germania (Racibórz) 10:6.

Rozegrane w niedzielę w Orzegowie międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy Germanią z Raciborza a klubem sportowym 27 Orzegów zakończyło się zwycięstwem Orzegowa w stosunku punktów 10 na 6.

Sprawy gospodarcze

—:—

O jęczmień polski.

Wśród postulatów, sformułowanych przez agrarjuszów austrjackich, znajduje się także żądanie przemysłowego zużytkowania jęczmienia krajowego przez przemysł austrjacki. Jest to postulat, poważnie wkraczający w interesy polskie, ponieważ cały niemal austrjacki przemysł browarniany sprowadza jęczmień z Polski, gatunkowo o wiele lepszy od austrjackiego. Browarnicy sprzeciwiają się stanowczo temu żądaniu rolników.

Pożyczki meljoracyjne Państwowego Banku Rolnego.

Państwowy Bank Rolny wypłacił w roku bieżącym pożyczek meljoracyjnych na sumę, przekraczającą 55 miljonów złotych, wypłata zaś dalszych rat na poczet pożyczek przyznanych wyrazi się w sumie około 30 miljonów złotych; ponadto bank posiada zgłoszeń o kredyt meljoracyjny na sumę przeszło 40 miljonów złotych.

Doceniając znaczenie akcji meljoracyjnej dla rozwoju rolnictwa, Państwowy Bank Rolny dąży do możliwie najszerszego uwzględnienia zgłoszeń o nowe pożyczki, biorąc jednak pod uwagę już wydane zobowiązania i przyjęte zgłoszenia, jak również z technicznemi możliwościami odpowiedniego wykonania prac meljoracyjnych, bank załatwiać będzie w r. 1930-ym przedewszystkiem już posiadane zgłoszenia, co wymaga wypłacenia pożyczek na kwotę równą emisji roku bieżącego.

Wobec powyższego, Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż z dniem 1 grudnia b. r. aż do odwołania przestaje przyjmować nowe zgłoszenia o pożyczki meljodacyjne, nie chcąc narażać interesentów na podejmowanie starań, które w najbliższym okresie nie będą mogły być zrealizowane.

Giełda mięsna w Warszawie.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja z udziałem delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych i rolnictwa w sprawie utworzenia giełdy mięsnej. Na konferencji tej rozważano statut giełdy, oraz jej budżet. Powołanie do życia tej instytucji projektuje się na styczeń roku przyszłego.

Na zasadzie statutu powołany będzie do życia wydział organizacyjny giełdy, który w przyszłości będzie funkcjonował przy radzie giełdowej. Wydział ten rozpocząć ma swą działalność już w grudniu b. r. i będzie załatwiał wszystkie sprawy tej instytucji aż do czasu dokonania wyborów do rady giełdowej. Do rady giełdy wejdą przedstawiciele magistratu, kupiectwa, rolników i rzeźników.

Opłacalność hodowli owiec w Niemczech.

Na drugim zebraniu rocznem związku reńskiego hodowców owiec wyraził radca rolniczy Ebbinghaus przekonanie, że hodowla owiec w dążeniu do swego rozwoju musi się ściśle dostosować do wymagań konsumentów, którzy przedewszystkiem pragną smacznego mięsa. Ogólny zysk w hodowli owiec wynosi przeciętnie ¾ w postaci mięsa, a tylko ¼ w postaci wełny. Z tego wynika, że hodowca główny nacisk powinien kłaść na wartość rzeźną owiec, tem więcej, że najczęściej zwiększenie wydajności mięsa idzie w parze ze zwiększoną produkcją wełny.

Przed wyborami do gmin wiejskich.

Na kogo głosować?

W dniu 8 grudnia wszyscy dobrzy Polacy i zdrowo myślący obywatele głosują na następujące listy prorządowe:

W powiecie katowickim:

Brzezinka Nr nr. 3 Lista Obywateli Polskich (czołowy kandydat p. Hetmański).

Szopienice Na nr. 8 Katolicka Lista Obywatelska (czołowy kandydat p. Kupilas), oraz na nr. 7 Lista Inwalidów Wojennych (czołowy kandydat p. Kuc).

Halemba Na nr. 1 Lista Narodowych Obywateli (czołowy kandydat p. Nocoń).

Makoszowy Na nr. 1 Lista Polska.

Brzęczkowice Na nr. 3 Polski Blok Wyborczy Wszystkich Stanów (czołowy kandydat p. Lasok), oraz na nr. 5 Lista Inwalidów Wojennych i Górniczo - Hutniczych (czołowy kandydat p. Serek).

Przełajka Na nr. 3 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Korfanty Kasper).

Pawłów Na nr. 4 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Godzierz).

Bańgów Na nr. 1 Zjednoczony Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Marosz).

W powiecie świętochłowickim:

Ruda Na nr. 3 Polski Blok Gospodarczy.

Łagiewniki Na nr. 1 Katolicko - Narodowy Blok Gospodarczy.

Chropaczów Na nr. 1 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Brzeziny Śl. Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Wielkie Hajduki Na nr. 1 Polski Blok Gospodarczy.

Nowe Hajduki Na nr. 2 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.

Nowy Bytom Na nr. 1 Lista Polska.

Szarlej Na nr. 1 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Godula - Chebzie Na nr. 3 Polska Lista Obywatelska.

Kamień Na nr. 3 Lista Gospodarcza w Kamieniu.

Wielka Dąbrówka Na nr. 3 Zjednoczona Lista Obywatelska.

Świętochłowice Na nr. 1 Chrześcijański Zespół Pracy.

Zgoda Na nr. 2 Lista Obywatelska.

Brzozowice Na nr. 4 Lista Polskich Obywateli.

W powiecie pszczyńskim:

Ornontowice Na nr. 2 Lista Polsko-Katolicka Obywateli (Bezpartyjna).

Mokre Na nr. 1 Polsko-Katolicka Lista Gospodarcza.

Wyry Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy, oraz na Listę Towarzystwa Polek.

Nowy Bieruń Na nr. 1 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Piotrowice Na nr. 5 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

Murcki Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Pawłowice Na nr. 1 Chrześcijańsko-Katolicki Blok Gospodarczy.

Łąka Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.

Kobiór Na nr. 4 Lista Chrześcijańskich Robotników Polskich.

*

Wykaz pozostałych gmin w powiecie Pszczyńskim, Rybnickim, Tarnowsko - Górskim i Lublinieckim podamy w następnych numerach naszego pisma.

Uwagi o głosowaniu przy wyborach gminnych.

Wobec tego, iż za kilka dni 8. 12. b. r. odbędą się wybory w gminach wiejskich górnośląskiej części, przypominamy, że tak w dniu wyborów, jakoteż i w dniu poprzedzającym dzień wyborów a więc 7 i 8 grudnia b. r. wyszynk i sprzedawanie trunków alkoholowych jest zakazane.

Następnie przypominamy, iż wybory zaczną się wszędzie rano o godzinie 8-mej. Czas zakończenia wyborów oznacza Urząd Gminn. Przeważnie wszystkie urzędy wyznaczyły zakończenie głosowania na godzinę 8 - mą wieczorem.

Władzą, kierującą wyborami, jest wyznaczona przez przełożonego gminy Komisja Wyborcza. Dla każdego lokalu wyborczego jest osobna Komisja Wyborcza. Komisja ta wybiera z pośród swego grona przewodniczącego i zastępcę. Komisja Wyborcza może powziąć ważne uchwały przy obecności przewodniczącego lub jego zastępcy i conajmniej połowy członków. Sprzeciwy od rozstrzygnięcia Komisji Wyborczej można wnieść jedynie w formie zarzutu przeciwko wyborom.

O przebiegu wyborów spisuje się protokół, do którego wpisuje się imiona i nazwiska członków Komisji Wyborczej zastępców Władzy Nadzorczej i mężów zaufania, początek i koniec, ewent. przerwę wyborów, wszystkie uchwały Komisji Wyborczej, jakoteż i wszelkie ważniejsze szczegóły wyborów, oraz wynik wyborów i sposób obliczenia głosów. Protokół prowadzi urzędnik gminy, mający głos doradczy. Protokół ten, jakoteż i listy wyborcze i spisy głosujących podpisują wszyscy członkowie komisji.

Do lokalu wyborczego mają wstęp tylko wyborcy, wpisani do list wyborczych danego okręgu wyborczego. Rozdawanie kart do głosowania przed budynkiem, w którym znajduje się lokal wyborczy w sposób nieagitacyjny jest dozwolone.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

W czwartek po południu o godz. 15.30 premjera pięknej bajki Ewy Szalburg **„Za siedmioma górami."** Wobec zbliżającego się dnia św. Mikołaja, patrona dziatwy, dyrekcja teatru postanowiła sprawić naszym milusińskim jedną z najatrakcyjniejszych niespodzianek wystawieniem bajki p. t. „Za siedmiu górami." Czarodziejska bajka ta wywoła niewątpliwie ogólny zachwyt małoletnich widzów. Przepych wystawy, udział czarodziejskiego świata: leśnego dziadusia, smoka, zaklętej żaby, drzewa śpiewającego i t. d. pociąga swoją bajkowością i zachwyca młode umysły. Reżyrsersko przygotował p. Golaszewski, ilustrację muzyczną skomponował Bończa Tomaszewski, część choreograficzną przygotował baletmistrz p. Wojnar. „Za siedmiu górami" przedstawia się jako pierwszorzędna atrakcja nie tylko dla dzieci w wieku przedszkolnym i młodzieży, ale również i dla dorosłych, którzy znajdą w pięknej bajce miłą rozrywkę.

Repertuar.

Wtorek, dnia 3 grudnia „Madame Butterfly" o godz. 7.30 wznowienie.

Środa, dnia 4 grudnia „Ładna historja" o godz. 3.30 po po południu dla Tow. Polek.

Środa, dnia 4 grudnia „Trubadur", gościnny występ Zamorskiej i Karpackiego.

Czwartek, dnia 5 grudnia „Za siedmioma górami", premjera, o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 5 grudnia „Adwokat i Róże" o godz. 7.30.

Piątek, dnia 6 b. m. „Za siedmioma górami" o godz. 3.30.

Piątek, dnia 6 b. m. „Eugenjusz Onegin" występ A. Karapackiego.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 4 b. m. „Rewizor", Król. Huta.

Czwartek, dnia 5 b. m. „Lalka", Bielsko.

Program radjowy.

Środa, 4 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży p. t. „Św. Mikołaj". — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 Artykuły na temat: „Śląsk w świetle nowych badań naukowych". — 17.45 Koncert. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Komunikaty Dyrekcji Kolei Państwowych. — 19.20 Wykład dla gospodyń śląskich. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Odczyt artysty malarza. — 20.30 Koncert. — 21.10 Literatura z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu. — 22.10 Feljeton. — 2.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa po francusku.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Koncert gramofonowy — 15.00 Komunikat gospodarczy — 15.45 Komunikat harcerski — 16.15 Program dla dzieci — 17.15 Odczyt: W puszczy kurpiowskiej — 17.45 Muzyka Lehara — 18.45 Transmisja z Wilna — 19.10 Rozmaitości — 20.15 Feljeton: „Sentymenty artylerzystów — 21.10 Kwadrans literacki — 22.10 Feljeton: „Murzyni w obu Amerykach — 22.35 Komunikaty „Pata" — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.15 Odczyt: Obrazki z Prus Wschodnich — 18.45 Wiadomości dla harcerzy — 19.10 Odczyt o rozmaitych typach ludzi — 20.15 Feljeton: Dobrego apetytu — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 16.55 Pogadanka francuska — 17.15 Słuchowisko dla dzieci — 17.95 Niespodzianki — 19.45 Radjokronika — 20.05 Odczyt: Eskimosi — 20.30 Koncert ludowy — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Muzyka francuska — 19.05 Płyty gramofonowe — 20.30 Parodje radjowe — 21.30 Transmisja z Gliwic: „Św. Barbara".

Berlin, fala 475,4 m.: Płyty gramofonowe — 16.30 Koncert solistów — 18.30 Koncert popularny — 20.30 Koncert kwartetu — 21.30 Nowela Kahna, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.30 Koncert — 17.00 Program muzyczny — 18.15 Odczyt o sztuce — 20.00 Koncert.

Program przewozów na kolejach w grudniu.

W dniu 15 ub. m. odbyło się w ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem dyrektora departamentu ruchu, inż. Franka, posiedzenie komisji międzyministerjalnej w sprawie opracowania ogólnego planu przewozów na kolejach w miesiącu grudniu b. r. Komisja uchwaliła jako przeciętną dzienną normę przewozu i naładunku własnego 15.450 wagonów 15-tonnowych, dla przejęcia od kolei zagranicznych 550 wagonów dziennie, tranzytem przez Polskę 950 wagonów dziennie. Ogólna suma przewozów w miesiącu grudniu na P. K. P. wynosić będzie zatem 16.950 wagonów dziennie.

Pod naładunek węgla dla zagłębia górnośląskiego wyznaczono 5887 wagonów dziennie, razem dla wszystkich trzech zagłębi węglowych 8750 wagonów dziennie. Na eksport przez Gdańsk i Gdynię dla zagłębia górnośląskiego wyznaczono 580.000 tonn, dla dąbrowskiego 150.000 tonn, razem dla wszystkich zagłębi 780.000 tonn w miesiącu grudniu.

Sprawy towarzystw.

Związek Emer. Urzędników Państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych wojew. śląskiego urządza miesięczne zebranie nie 4-go lecz 5 grudnia o godz. 10 w „Strzesze Górniczej" w Katowicach.

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowany został proboszczem ks. kuratus Polak w Oleśnie Starem.

Przeniesieni odnośnie ustanowieni zostali: Ks. kuratus Roman Dziewior w Gliwicach proboszczem w Strzeleczkach (pow. prudnicki). Ks. Jan Pacha w Zgodzie (diec. katowicka) proboszczem w Sławięcicach (pow. strzelecki). Ks. Franciszek Pieruszka w Kędzierzynie kapelanem w Zaborzu. Nauczyciel religji ks. Emanuel Rösner w Opolu kapelanem w Odmuchowie. Ks. Brunon Patas w Ostropie kuratusem z tytułem proboszcza przy kościele św. Rodziny w Gliwicach. Ks. kuratus Franciszek Kaspar w Raciborzu proboszczem w Przymkowie. Kapłan świecki ks. dr. Edmund Piekorz we Wrocławiu książęco-biskupim sekretarzem tajnym.

Z Opolskiego.

W posiadłości chałupnika Józefa Wybrańca w **Jaśkowicach** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z całem tegorocznem żniwem. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Przy gaszeniu dawał się poważnie we znaki brak wody.

Z Raciborskiego.

Około godziny 11 przed południem zjawił się w urzędzie pocztowym w **Tworkowie** pewien mężczyzna, który zgłosił rozmowę telefoniczną. Gdy kierowniczka urzędu zajęta była telefonowaniem, obcy mężczyzna rzucił się na nią i uderzeniem w głowę ogłuszył. Następnie zrabował sprawca wszystkie pieniądze, przygotowane do wypłaty rent, razem około 3 tys. złotych. Dopiero około godziny 1 w południe zauważono rabunek i zarządzono pościg za rabusiem, dotychczas atoli bez skutku.

Z Głubczyckiego.

Zagadkowy wypadek zdarzył się w **Wanowicach**, gdzie w mieszkaniu posiedziciela Proske'go znaleziono zwłoki jego żony i czworga drobnych dzieci. Proskowa wisiała na stryczku u łóżka, podczas gdy dzieci leżały w łóżku. Zagadkowa jest śmierć dzieci, u których nie stwierdzono jeszcze, czy jej przyczyną jest otrucie czy też uduszenie. Rodzina Proskego znajdowała się w wielkim niedostatku, to też pracuje tenże poza domem, by zarobić więcej na utrzymanie żony i dzieci.

Z Prudnickiego.

Na szosie z Prudnika do Langenbrück najechał motocykl na nieoświetloną furmankę, przyczem kierownik motocyklu spadł i poniósł śmierć na miejscu. Jego towarzysz jazdy odniósł ciężkie okaleczenia. Winę w tym wypadku ponosi właściciel frumanki, rolnik Walburg.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.